

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Losy strejku
rozstrzygają się
dzisiaj
w Warszawie.

ROK VI | ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 8 PAŹDZIERN. 1928. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 2 2

Proces Marjawitów w Płocku.

Przed mowami prokuratora i obrońców.

Pielgrzymki marjawitów do Płocka.

Specjalny wysłannik „Expressu“ telefonuje:

W ciągu całego dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywają się pielgrzymki marjawitów z całego kraju do Płocka. Wierni „poddani“ arcybiskupa Kowalskiego przybywają do klasztoru, by oddać hołd

swemu zwierzchnikowi i wykazać mu swą wierność.

Przyjeżdżają nie tylko zakonnicy lecz również

osoby cywilne,

które z przekonania są marjawitami.

Na ulicach spotkać więc można na każdym kroku księdza marjawickiego w szarej sutannie.

Zapowiadają, że tym razem zjazd będzie o wiele liczniejszy niż na początku procesu.

Między innymi mają przybyć z Warszawy przedstawiciele sądownictwa i palestry stołecznej.

Możliwe jest, że we wtorek przyjdzie prokurator Rudnicki i sędzia Supiński.

Listy „kondolencyjne“

Do klasztoru marjawickiego od kilku dni napływają

listy od sympatyków i przyjaciół oskarżonego.

W listach tych zwolennicy marjawickiego kościoła wyrażają Kowalskiemu swe współczucie z powodu procesu i starają się mu dodać otuchy „w tych ciężkich, krytycznych chwilach“.

Wczoraj pod adresem Kowalskiego nadszedł z Warszawy

list od pewnego studenta - prawnika,

który ogromnie żałuje, że nie może jeszcze stanąć w obronie arcybiskupa, lecz autor listu sądzi, iż bez jego pomocy „prawda również zatrzyma i Kowalski zostanie uniewinniony“.

Niemoralność w Płocku.

Rozmawiając wczoraj w cuklerni z jednym z dziennikarzy płockich dowiedzieliśmy się kilku ciekawych szczegółów o „stolicy marjawityzmu“.

Okazuje się, że Płock jest na ogół miastem bardzo zepsutym, dowodem czego służyć mogą liczne procesy na tle seksualnym.

Kazirodztwa, czyny niemoralne, gwałty i tym podobne przekroczenia kodeksu moralności są tu podobno zjawiskiem dość częstym.

Obrona już się szykuje.

Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu adwokata Śmiarowskiego nie było.

Adwokat Śmiarowski zakończył badanie swych świadków w godzinach przedpołudniowych i o godzinie 2-iej po południu udał się autem do Warszawy, zabierając ze sobą wielką teczkę wypchną dokumentami i notatkami.

Przedwczesne opuszczenie sali przez adw. Śmiarowskiego miało podobno związek z jego mową obrończą, którą wygłosi we wtorek. Adw. Śmiarowski chciał zyskać kilka godzin czasu, by móc się przygotować do jutrzejszej obrony.

Tak samo uczynił drugi obrońca oskarżonego adw. Głowczewski.

Na sali pozostał więc tylko adw. Kobyliński, który do przygotowań ma więcej czasu, gdyż przemawiać będzie dopiero we środę zrana.

Co powie prokurator?

Powszechne zaciekawienie wzbudza koncepcja przemówienia oskarżyciela publicznego, oraz mowa adwokata Kobylińskiego. Z jakich założeń wyjdą przedstawiciele dwóch przeciwnych stron na

razie trudno ustalić. Z obowiązku dziennikarskiego podajemy natomiast pogłoski krążące na ten temat w kulisach sądowych. Sądząc z tych pogłosek prokurator wyjdzie z następującego założenia: oskarżony został dotknięty pewnym obłędem religijnym i na tem tle dopuścił się pewnych niedozwolonych czynów. Należy przypuszczać, że starcia między oskarżycielem i obroną będą największym ewenementem procesu. Kancelaria sądowa w Płocku przygotowuje się intensywnie do finału procesu. Spodziewany jest napływ nowych gości i dzienikarzy. W przewidywaniu zwiększonej frekwencji kancelaria zamierza skasować wszystkie dotychczas wydane bilety i wprowadzić nowe, które będą wydawane do poniedziałku rano.

Kowalski--Girls.

W dniu dzisiejszym przyjechał do Płocka pewien impresario warszawski, który wszedł w kontakt z mandolinistkami, chcąc z nich utworzyć grupę tancererek. Zespół nazywałby się Kowalski-girls. Impresario warszawski ma zamiar objechać ze swoimi girlsami całą Polskę a gdy mu się dobrze powiedzie zamierza wyjechać nawet zagranicę. Impresario warszawski stara się o pozyskanie Fijałkowskiej, Osinówny, Tomasiówny, Nie wiadomskiej, Badowskiej i innych. Dziewczęta te grałyby na mandolinach i grę swoją przeplatowałyby tańcami. Jak się przedstawia szczegóły tej sprawy narazie niewiadomo, gdyż impresario warszawski dopiero dziś z rana wszczął wstępne pertraktacje

Konferencja w sprawie strejku łódzkiego rozpoczęła się dziś w Warszawie o godz. 11-ej.

Łódź, 8 października.

W dniu dzisiejszym sytuacja strejkowa nie uległa żadnej zmianie. W Łodzi w dalszym ciągu są unieruchomione wszystkie większe włókiennicze zakłady przemysłowe. Dziś rano przedstawiciele komisji strejkowej wszystkich trzech związków zawodowych udali się do fabryk „Widzewskiej Niciarni“, która dotychczas jeszcze jest w pełnym ruchu. Ze sfer związkowych informują nas, że należy się spodziewać, iż w dniu dzisiejszym fabryka ta zostanie również unieruchomiona. Strajkują już również robotnicy fabryki Biedermana oraz Warszawskiego.

W fabryce Dessurmonta strejk przybrał najostrzejszy charakter, gdyż wycofano tam pomocników majstrów, a w sobotę porzucili już pracę majstrowie, po otrzymaniu wypłat tygodniowych.

Dowiedujemy się również, że w sobotę po południu oraz w dniu dzisiejszym stanęło szereg małych fabryczek, zatrudniających małą ilość robotników, to też obecnie na terenie Łodzi strajk objął już wszystkie fabryki z wyjątkiem „Widzewskiej Niciarni“.

W związkach zaw.

Na prowincji również strejk ogarnął większe zakłady przemysłowe. Związki zawodowe dotychczas jedynie nie posla-

dają informacji, czy w Żyrardowie i Zawerciu strejk objął wszystkie fabryki.

W związkach klasowych informują nas, iż w dniu dzisiejszym nie są przewidziane żadne zebrania

Jutro prawdopodobnie odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych, na którem delegaci związkowi, którzy udali się dzisiaj do Warszawy, złożą sprawozdania z przebiegu konferencji i zdecydują o dalszym przebiegu akcji strejkowej.

W związkach „Praca“ zebranie sprawozdawcze o przebiegu konferencji warszawskiej odbędzie się już dziś w godzinach wieczornych po otrzymaniu telefonicznej wiadomości od wydelegowanych przedstawicieli.

Wczoraj N. P. R. lewica zwołała w Łodzi konferencję partyjną, na której został omówiony dotychczasowy przebieg strejku. Na konferencji tej wybrano delegatów do Warszawy w osobach posła Waszkiewiczza i Kazimierczaka.

Wiece na prowincji.

Związki endeckie wczoraj zwołały ogólny wiec strejkujących w Piotrkowie na którym przyjęto rezolucję, by kontynuować strejk, dopóki przemysłowcy nie uwzględnią wszystkich żądań robotniczych.

W Piotrkowie i w okolicy, według interwencji kierowników tych związków strejk obejmuje wszystkie bez wyjątku zakłady przemysłowe. W związkach chadeckich zebranie sprawozdawcze z przebiegu konferencji warszawskiej przewidziane jest na dzień dzisiejszy.

Wykonanie tej uchwały uzależniono od przebiegu dzisiejszej konferencji warszawskiej. O ile więc konferencja ta nie doprowadzi do konkretnych rezultatów w dniu jutrzejszym wszystkie związki zawodowe przystąpią do obostrzenia strejku.

Konferencja w Warszawie

Korespondent warszawski „Expressu“ (B) telefonuje:

Dziś rano przybyli do Warszawy na konferencję do ministerstwa pracy przedstawiciele organizacji przemysłowych i robotniczych. Z ramienia przemysłowców przyjechali pp. inż. Rumpel i mec. Pawłowski, z ramienia robotników pp. poseł Szczerkowski, senator Danielewicz, Walczak, Goliński i Wróblewski (związki klasowe), poseł Waszkiewicz i Kazimierczak („Praca“) oraz Mruk i Cieszkowski (związki chadeckie).

O godzinie 11-ej rozpoczęła się kon-

ferencja w ministerstwie pracy wyłącznie z przemysłowcami, na godzinie 1-sza zaś zostali zaproszeni robotnicy. Należy przypuszczać, iż na dzisiejszej konferencji strajk nie zostanie definitywnie zlikwidowany, gdyż według otrzymanych przez nas informacji przemysłowcy, o ile nawet zgodzą się na podwyżkę płac robotników, to w każdym razie nie w wysokości 20 proc. Przedstawiciele robotników nie mają pełnomocnictw na przyjęcie mniejszej podwyżki, niż 20 proc., to też nie będą mogli dać decydującej odpowiedzi.

Dopiero dziś wieczorem i jutro na zebraniach delegatów fabrycznych w Łodzi będą rozważane ewentualne propozycje podwyżkowe przemysłowców i robotnicy zdecydują o dalszej akcji.

Komuniści bez wpływów w „Labour-Party“.

Londyn, 8 października.

W dniu wczorajszym zakończył się kongres doroczny Labour Party. Ujawnił on całkowity zanik wpływów komunistycznych i zupełną bezsilność skrajnego skrzydła Partii Pracy, prowadzonej przez Moxtona i Cooka.

Tematy dnia

Rosja na drodze do burżuazyjnego ustroju

— twierdzi Milukow.

Znany polityk rosyjski p. Milukow udzielił wywiadu paryskiemu korespondentowi pisma „Siegodnia”. W wywiadzie tym p. Milukow omówił sytuację polityczną i gospodarczą Rosji sowieckiej.

Największą wagę przywiązuje p. Milukow do sytuacji gospodarczej ZSRR. Sytuacja ta przedstawia się, jego zdaniem, tak katastrofalnie, iż sowieci nie są więcej w stanie ukrywać niebezpieczeństwa. Istnieniem tego niebezpieczeństwa tłumaczą się nowe koncesje rządu sowieckiego na rzecz kapitalistów zagranicznych. Koncesje te stanowią całkowitą kapitulację systemu komunistycznego, lecz polityka sowiecka nie ma obecnie możliwości wyboru.

Poczynając od 1921 roku, w którym Rosja sowiecka weszła na tory t. zw. nowej polityki gospodarczej, sowieci musieli stwierdzić, iż rewolucja światowa jest niebezpiecznym marzeniem, iż ideały socjalistyczne nie dadzą się urzeczywistnić w Rosji, oraz że partja komunistyczna jest raczej szkodliwym, niż pożytecznym przydatkiem do aparatu władzy sowieckiej w Rosji.

Obecnie Rosja znajduje się, zdaniem p. Milukowa, na drodze do „burżuazyjnego” ustroju demokratycznego. Obalenie sowieców ma być skutkiem walki narodu przeciwko sowiecom na terytorium Rosji, p. Milukow jest bezwzględnie przeciwnikiem jakiegokolwiek interwencji państw obcych w sprawę rosyjską.

Powietrze bez bakterji.

Doniosły wynalazek.

Przy wysuszeniu papierów, płyt i filmów fotograficznych, farb i emalii, w przemyśle żywnościowym oraz przy wyrobie środków leczniczych potrzeba powietrza czystego, wolnego od kurzu. W tym celu firma londyńska Sturlevant Engineering, zbudowała odpowiedni oczyszczacz powietrza, składający się z filtru z blachy falistej pokrytej płynem bezwonny i nieschnący. Filtr blaszany jest osadzony w ramie w taki sposób, że powietrze musi uderzać o jego fałdy.

Próby z nowym oczyszczaniem powietrza wykazały, że przy szybkości prądu powietrznego od 9 do 20 metrów na minutę nie znaleziono w powietrzu oczyszczonym żadnych cząsteczek kurzu, większych od 5 mikronów, tj. 0,005 mm. W czasie jednej minuty pracy filtru naliczono po jego stronie zewnętrznej aż 63 grup bakteryjnych, podczas gdy po jego stronie wewnętrznej znaleziono takich grup dwie dopiero po siedmiu minutach.

Aby taki ochraniacz powietrza był niezawodny w działaniu, powinien jego filtr być regularnie oczyszczany w mocnym roztworze sody — przeciętnie raz na dwa miesiące.

Masowa śmierć ryb na wybrzeżu krymskim.

Władze sowieckie otrzymały ostatnio wiadomość, że z okolic położonych nad Krymem, które dotąd obfitowały w bardzo liczne gatunki ryb, nagle zniknęły wszystkie ryby. Natychmiast ułała się na miejsce specjalna komisja rzeczoznawców, która stwierdziła że ryby nie zniknęły, lecz wszystkie w tajemniczy sposób nagle zdechły. I istotnie po pewnym czasie w daleko położonych miejscowościach wyłaniać zaczęto w krótkim czasie duże ilości niezżytych ryb. — Rzeczoznawcy przypuszczają, że ta masowa śmierć ryb stoi w pewnym związku z trzęsieniem ziemi, które niedawno nawiedziło Krym.

Przed epokowym przewrotem w dziedzinie kinematografji. Filmy z ilustracją muzyczną i filmy mówiące.

Londyn, we wrześniu. Do Londynu przybył w ostatnich dniach jeden z najpotężniejszych magnatów filmowych, właściciel największej wytwórni filmowej w amerykańskim Hollywood, — mister Samuel Goldwyn. Natychmiast po przybyciu uważał potentat filmowy za najbardziej wskazane skomunikować się z przedstawicielami prasy, ażeby w ten sposób powiadomić europejską opinię publiczną o wielkim przewrocie, który w nadchodzącym sezonie przygotują amerykańskie wytwórnie w dziedzinie kinematografji.

Chodzi mianowicie o tak zwane „filmy grające i mówiące”, nad którymi obecnie pracuje się w Ameryce, a które w dotychczasowej produkcji filmowej wprowadzić mają potężną rewolucję. Ze względu na obłą ymią rolę, jaką w dzisiejszych czasach odgrywa kino i film w całym niemal świecie, — warto się zapoznać z niezmiernie ciekawymi i interesującymi wywodami amerykańskiego potentata. Oto zaś co oświadczył mister Goldwyn:

„Rewolucja, którą amerykańskie wytwórnie przygotowują w dziedzinie kinematografji, idzie w trzech zasadniczych kierunkach:

Pierwszy — to tworzenie filmów, które wyposażone będą w kompletną ilustrację muzyczną. Obok taśmy filmowej przebiegać będzie zatem równocześnie taśma głosowa, którą każdy obraz filmowy wyposażać będzie w odpowiednią ilustrację muzyczną. Muzyka dla tych taśm tworzona będzie przez najwybitniejszych kompozytorów, którzy osobliście nagrywać będą swoje kompozycje, tak, że całość stać będzie na wysokim poziomie artystycznym. W ten sposób rozwiązany zostanie dość do tej pory ucząży problem **akompaniamentu muzycznego w kinie**. Od dziś dnia bowiem nawet najmniejsze miejscowości

będą miały możliwość słyszenia wraz z filmem ilustracji muzycznej, stojącej na takim poziomie, jaki dotąd spotykany był tylko w największych miastach świata. Z tych względów należy też przypuszczać, że ten „grający film” **zdobędzie sobie szturmem cały świat**.

Drugim kierunkiem nowej pracy jest wyposażenie filmów obok ilustracji muzycznej również w żywe słowa. W najważniejszych zatem momentach akcji filmowej, zamast dotychczasowych znużonych napisów dadzą się słyszeć żywe słowa i całe dialogi, które nawet w silnym stopniu potęgować będą całość wrażenia i posuną akcję aż do najdalszych granic bezpośredniości. Dialogi te trwać będą najdłużej od 5 do 10 minut i znajdować się będą tylko w naprawdę ważnych, emocjonujących momentach. Związ cza także sceny, jak starcie się dwóch osobników, lub też walka z rozszalałym morzem, albo wreszcie karkołonna jazda samochodem czy samolotem w obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa, zyskają nową wątpliwie przez ilustrację słowną wiele na swych efektach.

Trzecim wreszcie kierunkiem nowej pracy — to tworzenie filmów **na zupełnie mówiących i śpiewających**. Taki film posiadać zatem będzie obok taśmy obrazowej kompletną taśmę dialogową i muzyczną, tak że przez cały czas akcji filmowej odzywać się będą słowa i muzyka. W ten zatem sposób film przemieni się w **najzupełniejsze przedstawienie teatralne**.

Najintensywniejsze przygotowania idą narazie w kierunku pierwszym i drugim. Filmy zupełnie mówiące stoją na razie jeszcze na dalszym planie. Ze nowy wynalazek znajdzie jaknajszybsze zastosowanie świadczy fakt, iż obecnie już ponad 50 procent kinoteatrów amerykańskich poczyniło odpowiednie przygotowania celem wyświetlania filmów grających i mówiących.

Na pierwszy ogień pójdą następujące filmy: „Dwaj kochankowie”, „Przebudzenie się” z Vilma Banky, oraz „Ocalenie” z Ronaldem Colmanem. Filmy te posiadać będą zupełną ilustrację muzyczną, oraz w ważniejszych epizodach zawierać będą dialogi słowne.

Wywody mister Goldwyna wywarły w całej prasie londyńskiej bardzo żywe poruszenie. „Stanelśmy bowiem znowu przed epokową zmianą, oraz przed nowym przewrotem w dotychczasowej technice...” — piszą czołowi publicyści angielscy. Jak z przytoczonych wywodów wynika — jest w twierdzeniu tem bardzo dużo racji.

O kim świat mówi.

Dwa królowie i jedna księżniczka.



O rękę księżniczki Giovanni, 21-letniej córki króla włoskiego, starają się dwaj królowie: władca Bułgarii, król Borys, oraz nowo upieczony władca Albanji — król Achmed Zogu. Na kogo padnie wybrór?



W Dreźnie odbywa się obecnie sensacyjny proces przeciwko fabrykantowi Treiberowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

„Ogień!.. Pali się!.. Panika w kinie wskutek głupiego żartu.

W kinoteatrze, w hiszpańskim mieście Bilbar wyświetlano sensacyjny film przy wypełnionej doszczętnie widowni. Nagle w ciągu przedstawienia zawołał ktoś:

— Ogień!.. pali się!..

Publiczność, pozostając jeszcze pod wrażeniem katastrofalnego pożaru w madryckim teatrze „Novedades”, rzuciła się do ucieczki w popłochu.

Tłum cisnął się do wyjść zapasowych

i dopiero po dłuższej chwili zdołano przywrócić porządek oświadczeniem, że nie ma ani śladu ognia.

Panikę tę wywołał jakiś niewczesny dowcipniś, który pozwolił sobie na tak niemądry żart.

W tłoku wiele osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.

Policja poszukuje sprawcy tego niestosownego żartu, który mógł pociągnąć za sobą fatalne skutki.

Straszliwe następstwa pokąsania przez wściekłego psa.

Na Węgrzech w okolicach Wiskółcza zanotowano w ostatnich dniach niezwykle ciekawe wydarzenie.

Oto jeden z robotników pokąsany został w czasie pracy przez psa. Chociaż rany były dość ciężkie, pokąsany nie zwracał na nie uwagi i sam leczył się z nich. Istotnie też po pewnym czasie znaki pokąsania zupełnie znikły.

Niedługo jednak potem robotnik ów zdradzać zaczął anormalne objawy, aż

wreszcie pewnego dnia wpadł w silny szal.

Po przeniesieniu go do szpitala stwierdzili lekarze, że szal zrodził się skutkiem ukąszenia psa, który prawdopodobnie chorował na wściekliznę.

Z trudem zdołano nieszczęsną ofiarę umieszczyć w celi furjatów, szalony bowiem zaczął zagrażać bezpieczeństwu ludzi i nawet w czasie badania pokąsał dwóch lekarzy oraz pielęgniarke.

Przygody księcia angielskiego w Hollywood.

Pisma amerykańskie donoszą, że najmłodszy syn króla angielskiego skazany został przez radę dworu na jeden miesiąc ścisłego aresztu, a to za złamanie dyscypliny dworskiej. Oto bowiem młody książę, gnany żądzą przygód wyjechał bez zezwolenia dworu angielskiego do amerykańskiego miasta Hollywood, gdzie przez cztery tygodnie prowadził żywot bardzo hulastyczny i awanturzystyczny, wydając na zabawę z artystkami filmowymi bardzo wysokie sumy.

Powiadają, że ta romantyczna eskapada księcia pozostaje w związku z niepowodzeniem miłosnym.

Dr. med. Jan Polak

chorob. wewnętrzne. Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej. Andrzej 43 Tel. 64-21



— Panie doktorze, co właściwie brakuje memu mężowi?
— Nic — on ma wszystko.



— Czy żona pańska przeprowadza skrupulatnie kurację odtłuszczającą?
— I jak jeszcze!... Obecnie nie chce już nawet słuchać „tłustych” dowcipów!

„Todzia“, córka sklepikarza z Łodzi kochanka cygana — bandyty Waćkowskiego aresztowana w Mławie.

Łódź, 8 października.
Przed kilku dniami sąd okręgowy w Warszawie skazał na karę śmierci trzech krwawych cyganów, braci Paćkowskich i Wilhelma Waćkowskiego za wymordowanie całej rodziny Borowego zamieszkałej w powiecie mławskim.
O współudział w tej zbrodni była również podejrzana kochanka Waćkowskiego, znana wśród cyganów pod przezwiskiem „Todzia”. Policja od kilku miesięcy bezskutecznie poszukiwała jej w całym kraju.

Dopiero onegdaj ujęto ją w następujących okolicznościach:

Na dworcu w Mławie zauważono młodą dziewczynę, niepowszechnie piękności, która zalewała się gorzkimi łzami. Jakiś podróżny, który się nią zainteresował, spytał ją, co się jej stało.

— Nikt mi nie może pomóc w moim nieszczęściu — odparła mu — mego narzeczonego mają zabić!...

Podróżny, zaintrygowany tym tajemniczym oświadczeniem, zwrócił się do posterunku policyjnego, dokąd też sprowadzono dziewczynę.

— Jestem kochanką cygana Waćkowskiego — oświadczyła policji — razem z nim wymordowałem Borowych. Nie będę już więcej robiła z tego tajemnicy, bo chcę umrzeć razem z kochankiem.

Dziewczynę aresztowano. Jest nią Teodozja Głowacka, córka łódzkiego sklepikarza, która jeszcze przed kilku laty w pewnych sferach naszego miasta uchodziła za premijowaną piękność. Głowacka zachowała się w młodym cyganie Waćkowskim, porzuciła dom rodzicielski i wędrowała z jego bandą z miasta do miasta. Jej aresztowanie wywołało w Łodzi wielkie poruszenie.

Zabiegi w sprawie pożyczki dla Łodzi wskutek wygaśnięcia opcji udzielonej amerykanom wkroczyły na nowe tory.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o tem, że do Warszawy przybyli przedstawiciele domu bankowego Lamport i Hallgarten, z którym Łódź pertraktowała o pożyczkę 6 milionów dolarów.

Wobec tego, że termin opcji udzielonej temu konsorcjum już wygasł, przedstawiciel „Expressu” zwrócił się do wiceprezydenta dr. Wielińskiego z prośbą o sprecyzowanie obecnej sytuacji w związku z zabiegami pożyczkowymi.

— Ponieważ opcja udzielona bankom amerykańskim wygasła, mamy obecnie rozwiązane ręce. Preliminarz pożyczkowy podpisany zarówno przez nas jak i przez tow. Lamport i Hallgarten wprawdzie nadal istnieje, to jednak mamy teraz prawo pertraktowania również z innymi oferentami.

— A dlaczego magistrat nie finalizuje umowy z tow. Lamport i Hallgarten?

— Sytuacja obecna na rynku amerykańskim jest tego rodzaju, że emisja pożyczki byłaby niemożliwa. Dotyczy to, zresztą, wszystkich pożyczek, gdyż ustaly naprzykład również emisje pożyczek niemieckich. Podczas bowiem, gdy w czerwcu r. b. samorządy i przemysł niemiecki otrzymał 400 milionów dolarów, to już w sierpniu tego samego roku cyfra ta stopniała zaledwie do 6 milionów dolarów.

Sytuacja na rynku amerykańskim, jak wynika z tego jest ciężka, przede wszystkim ze względu na okres przedwyborczy i niewyraźną sytuację gospodarczo-polityczną, wskutek czego publiczność amerykańska zakupuje obligacje rodzimego przemysłu. Przypuszczam jednak, że po pewnym nasyceniu się powróci jednak znowu do europejskich obligacji. Jest zatem możliwe, że sytuacja się poprawi, a w tym wypadku nie zrywając kontaktu z tow. Lamport i Hallgarten, moglibyśmy powrócić do ewentualnej finalizacji umowy. Tymczasem jednak rozglądamy się w innych o-

fertach, które do magistratu napływają.

— Kogo reprezentują te oferty?
— Przeważnie kapitał angielski.
— A czy przewleknięcie rokowań pożyczkowych nie koliduje z warunkami udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego 6-cio milionowego kredytu?
— Bank Gospodarstwa Krajowego dał nam pożyczkę, w przeświadczeniu, że Łódź otrzyma wkrótce pożyczkę amerykańską. Choćż rząd przyznał pierwszeństwo pożyczce śląskiej, to jednak pewne było, że emisja pożyczki

łódzkiej nastąpi wkrótce potem. Po emitowaniu pożyczki śląskiej przychylna dotąd konjunktura załamała się jednak i papiery wartościowe, nie tylko zresztą polskie ale i niemieckie znacznie opadły w kursie. O emitowaniu więc pożyczki łódzkiej w tej chwili nie może być mowy.

Rząd jednak w dalszym ciągu przychylnie jest dla pożyczki łódzkiej usposobiony i udzieli jej pierwszeństwa przed innymi pożyczkami, któreby w międzyczasie zostały sfinalizowane.



Dzisiaj i dni następnych!

Rekord romantyczne o nastroju, ślicznego kolorytu fascynujących scen miłosnych i porwijącej gry
Mistrzowska reżysera Aleksandra Kordy

„ARCYKSIĄŻE JEDZIE”

(JESZCZE JEDNA KOBIETA)

Role główne **BILLIE DOVE** i również **ELIVE BROOK**
odtworzą ją piękny

Dzisiaj i jutro od 12 do 3-ej po poł. ce y miejsc 50 groszy.

Niebezpieczna złodziejka mieszkaniowa kochanka znanego kasiarza aresztowana w przeddzień ucieczki zagranicę.

Łódź, 8 października.
Państwo Kirszenberg, zamieszkał przy ulicy Zachodniej 50, zameldowali policji o znacznej kradzieży, dokonanej przez ich służącą Juljanę Janczak.

Janczakówna, jak się okazało, w przeciągu kilku miesięcy kradła im garderobę, biżuterję, a nawet i sprzęty domowe. Gdy wreszcie schwytano ją na gorącym uczynku, zbiegła w nieznanym kierunku.

Policji udało się ustalić, iż była ona kochanką znanego kasiarza, który niedawno został aresztowany i była na usługach bandy, grasującej na terenie Łodzi. Od kilku lat dziewczyna dokonywała kradzieży mieszkaniowych.

Ostatnio po aresztowaniu kochanka postanowiła zbiec zagranicę.

Wystarała się już o fałszywy paszport, to też była pewna, że nie już nie stanie na przeszkodzie jej wyjazdowi, gdyż zdołała się zaopatrzyć w większą gotówkę.

Tymczasem jednak w przeddzień wyjazdu policja dokonała obławy w mieście bałuckiej w której zamieszkiwała po kradzieży, dokonanej u państwa Kirszenberg.

Osadzono ją w więzieniu. Onegdaj znalazła się przed sądem. Nie przyznała się do żadnych z wypraw złodziejskich.

Skazano ją na trzy lata więzienia.

Zabił sąsiada! Tragiczny finał babskiej kłótni.

Od kilku lat rodziny Jędrzejewskich i Królów w Sieradzu pod Łodzią żyły ze sobą na stopie wojennej. Awantury przeważnie wszczynali żony tych obywateli, które rozsiewały jedna o drugiej najnieczystsze plotki.

Onegdaj Król dowiedział się od żony że Jędrzejewska w pewnym towarzystwie nazwała go sutenerem. Król postanowił się z nią rozprawić i wieczorem udał się do mieszkania swych wrogów. Jędrzejewska zaprzeczyła wszystkim.

Mąż jej, niezadowolony z jego wizyty, wskazał mu drzwi.

— Takiej obejgi nie zniosę! — krzyknął Król i strzelił dwukrotnie do Jędrzejewskiej, który padł trupem na miejscu.

Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi Dutkiewiczowie, którzy rzucili się na mordercę. Król stoczył z nimi zaciętą walkę, w czasie której dość ciężko zranił obu mężczyzn.

W międzyczasie żona zamordowanego pobiegła po policję.

Dwaj posterunkowi skrupowali zabójcę i odstawili go na posterunek policyjny, skąd został przewieziony do więzienia.

W NOTESIE REPORTERA

SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj rano w mieszkaniu przy ulicy Andrzeja 58 powiesił się 20-letni robotnik Wacław Kijewski. Zgon stwierdziło pogotowie zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo-policyjnych. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

BOJKI I NAPADY.

W mieszkaniu przy ulicy Lagiewnickiej 56 poturbowano 40-letnią Franciszkę Rywanak.
— W czasie libacji w domu przy ulicy Stefana 8 pobito 33-letnią Martę Keygler.
— Na ulicy Lipowej został ranny nożem 53-letni robotnik Stanisław Izel.

Poradnik astrologiczny

DZIS W PONIEDZIAŁEK 8 PAŹDZ.
Kobiety i mężczyźni, urodzeni w miesiącach maju i wrześniu, oraz w pierwszej połowie listopada winni próbować szczęścia w grze. Przy ruletce — stawiać na czerwone kolory. Wogóle kolor czerwony i niebieski przynosi tego dnia szczęście mężczyznom i kobietom, urodzonym we wskazanych powyżej miesiącach. Imprezy widowiskowe (szczególnie — sportowe) mają szanse niezbyt dobre. Dnia dzisiejszego nie powinni się ubezpieczać na życie — mężczyźni urodzeni w miesiącach: styczniu (od 1 do 23) w kwietniu, w lipcu i grudniu (od 3 do 17) Śluby tego dnia zawarte są dla nowożeńców gwarancją pogodnego i szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Dr. B. W.
(Warszawa)

**W TEATRZE
„SPLENDID”**

**JUTRO, we wtorek
9 października**

PREMJERA

fenomenalnej
rzymskiej trupy

**TEATRO
dei PICCOLI**

pod dyr. **V. TITORIO PODRECCA**

W PROGRAMIE:

OPERY
OPERETKI
V. RIE
MUSIC-HALL
CYRK
SKETCH'e
BALET i t. p.

„SPLENDID”

Przedsprzedaż biletów od dnia dzisiejszego godz. 4.30 w kasie **Teatru**

Dzielna dziewczyna odparła atak parobka, który chciał ją zniewolić.

Łódź, 8 października.

P. Ludwika Resl zamieszkała przy ulicy Szerokiej, powracała przez las ze wsi Cyganka do Łodzi.

Już w Cygance zauważyła młodego mężczyznę, który szedł wślada za nią i nie spuszczał z niej oczu.

Gdy w lesie znalazła się w zupełnie odludnym miejscu, nieznajomy dogonił ją i pod groźbą noża usiłował ją zniewolić. Dziewczyna bardzo silnie fizycznie, stoczyła ze zbirą zaciętą walkę i nawet zdołała mu wyrwać nóż z ręki. Opryszek nie mogąc sobie dać z nią rady, zrezygnował z zamiarów i zbiegł.

Reslówna udała się do najbliższego posterunku policyjnego, w którym złożyła meldunek o napadzie. Wszczęto pościg i już po upływie kilku godzin opryszek

Dwaj lotnicy francuscy w niewoli u szczepu koczowniczego.

Przed kilku dniami udało się uwolnić dwu francuskich lotników, którzy w czasie przymusowego lądowania w Maroku, dostali się do niewoli u berberów.

Ale dwaj inni lotnicy francuscy Reine i Serre dotychczas są jeńcami pewnego szczepu koczowniczego, który ich więzi przeszło trzy miesiące.

Reine i Serre 29 czerwca wylecieli odkrytym jednopłatowcem.

Reine jest najlepszym lotnikiem „Compagnie Generale Aeropostale” na linii Maroko — Segenal, a Serre inżynierem-rem-elektrotechnikiem, który drogą powietrzną udawał się na pewną wyspę, aby tam urządzić radiostację.

dostał się w ręce władz i został osadzony w więzieniu.

Był to jakiś parobek wiejski, który niejednokrotnie już odsiadywał karę więzienną za najrozmaitsze przewinienia.

Na pokładzie samolotu znajdował się również tłumacz arabski.

Gęsta mgła zmuszała pilota do bardzo niskiego lotu. Aparat uderzył o szczyt piaszczystego pagórka i przewrócił się, ale pasażerowie cudem poprostu ocala.

Napastnicy odebrali lotnikom wszystko, co mieli przy sobie, a między innymi worki pocztowe z pieniędzmi przeznaczonymi na płace dla personelu „Compagnie Generale Aeropostale”.

Ów szczep koczowniczy żąda za zwolnienie lotników okupu bardzo wysokiego oraz wymiany Francuzów na ich współplemieńców, którzy są jeńcami hiszpańskimi, ponadto domagają się, aby im dostarczono wielką ilość broni i amunicji oraz kilkadziesiąt wielbłądów.

Ponieważ tych wygórowanych warunków dotychczas nie zaakceptowano, więc Reine-Serre pozostają nadal w niewoli.

SZALENCY
SZALENCY
SZALENCY
SZALENCY
SZALENCY
SZALENCY

SZALENCY

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

ODEON
PRZEJAZD 2.

WODEWIL
GŁÓWNA 1.

Dziś wielka premiera! Święto dla miłośników prawdziwej sztuki!

Siódme Niebo

Najwspanialsze dzieło sztuki filmowej, o porywczej sile uczucia w 12 akt.

W rol główn.

Janet Gaynor, Charles Farrela.

UWAGA: wyświetlają jednocześnie kino teatru ODEON-WODEWIL.



CORSO

Ulubieniec Sz. Publiczności

HARRY PEEL

w obrazie p. t.

Przygody na śnieżnych szczytach

2 serje — 12 aktów.

Całość razem.

Nad program: FARSA.

„CAPITOL”

— Dziś premjera. —

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. Bajgielmana.

Uwaga: Ceny miejsc na pierwszy seans oraz od godz. 1-ej do 3-ej w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Rasowa gwiazda ekranu

GLORIA SWANSON

w porywającym filmie w 10 aktach p. t.

KOBIETA CZY LALKA

Oto problem życiowy dla wszystkich mężczyzn. Ten film — to odpowiedź na wiecznie aktualne pytanie: kobieta — człowiek, czy kobieta — lalka?



STRESZCZENIE POZACZĄTKU POWIEŚCI.

Do przedziału kolejowego, w którym siedziała samotna młoda pasażerka, wtargnął opryszek. Ponieważ pociąg przyspieszył biegu, złodziej nie mógł wyskoczyć i postanowił zaczekać na następny zakręt. W międzyczasie usiłuje zniewolić przystojną pasażerkę. Ta stacza z nim zaciętą walkę, której odgłosy sprowadziły do przedziału jadącego tym samym pociągiem mnicha. Zakonnik uratował dziewczynę, a złodzieja puścił wolno nie czyniąc mu żadnej krzywdy.

Długo jeszcze po odejściu mnicha, młoda dziewczyna pozostawała pod wrażeniem tych niezwykłych wypadków. Mimo, iż była znowu sama w przedziale, czuła się najzupełniej spokojna.

Wiedziała, że nic złego już jej się stać nie może, bo w sąsiednim przedziale siedzi człowiek, który swoim dobrem spojrzeniem i łagodnym słowem potrafi odzębnić od niej wszelkie niebezpieczeństwo. Gdy przymyka powieki, widzi piękna, uduchowioną twarz mnicha, jego zniewalające, szare oczy i — nie wie dlaczego — dreszcz niepokoju przechodzi przez jej ciało.

3) — Dziwny jakiś mnich — myśli, wtuliwszy się w kąt wagonu. Takich jeszcze nie widziała. Czyżby muzułmanin? Na to wskazywałby wysyty na habcie półksiężyc, ale skąd znowu liabit?

Myśli plątały się coraz bardziej. Zasnęła spokojnie, oddychając równo, głębo. Ze snu wyrwał ją gromki okrzyk:

— Łódź!... Zerwała się z miejsca i otworzyła drzwiczki.

— Tatko!.. Tatusiu!..

— Zocha!

Jakiś szpakowaty mężczyzna wskoczył do przedziału i porwał dziewczynę w ramiona.

— Przyjechałaś, córuchno, a tak, zjemy się o ciebie niepokoi!.. Miałas przyjechać o 7-ej..

— Tak, ale spóźniłam się na pociąg.

— Chodź, chodź... Matka też jest na dworcu.

Po upływie godziny Zocha Garlicka leżała już w wygodnym swym łóżku. Mimo, iż była bardzo zmęczona, nie mogła zasnąć. Przelatywały ją koszmarnie wspomnienia ubiegłych godzin.

To widziała wlepione w siebie złe, ponure oczy zbira i migocząca w świetle siał noża, to znów wpatrywały się w nią szare, dobre oczy mnicha. A później ten krwawymi koralikami wysyty księ żyć na habcie.



Zosia nic nie opowiadała rodzicom o swoich niezwykłych przeżyciach.

— POCO ich martwić i niepokoić, skoro i tak wszystko dobrze się skończyło? Ojciec nalegałby z pewnością, by dać znać o wszystkim policji, byłoby tylko zawracanie głowy i nic więcej.

Szary świt wkładał się już do pokoju, gdy dziewczyna zasnęła niespokojnym męczącym snem.

CZY PRZYJDZIE.

Wstała dość wcześnie. Zjadła śniadanie i wyszła na miasto. Była godzina pierwsza. O tej porze Zosia spotykała

się zwykle ze swoim narzeczonym, Bolesławem Kraniczem w Grand - Cafe.

Czy przyjdzie dzisiaj? Napisała mu coprawda, że przyjeżdża do Łodzi, ale on nie pisał już do niej od trzech tygodni. Przez cały czas swego pobytu w majątku swego stryja pod Warszawą, otrzymała Zosia od swego narzeczonego zaledwie trzy listy. Potem przestał nagłe pisywać.

— Coś się stać musiało — myślała Garlicka. — Czyżby był chory, lub wyjechał? A może...

Nie, tej myśli nie chce do siebie dopuścić. To byłoby straszne, okropne. Kochała tego chłopca nad życie i wszystkoby dla niego poświęciła. Uważała go za swego narzeczonego, choć formalnych zaręczyn nie było, ba, nawet rodzice nie wiedzieli o jej romansie z Kraniczem. Nie mogli zresztą o tem nie wiedzieć, gdyż sprzeciwiliby się stanowczo ich związkowi. Garlicki był cenionym malarzem, człowiekiem bardzo bogatym, pochodzącym ze starej szlacheckiej rodziny, a Kranicz nie mógł stanowić w żaden sposób odpowiedniej „partji” dla młodej, ładnej i posażnej jego córki. Rodziców nie miał, a przyjechał do Łodzi przed trzema laty. Z czego się utrzymywał — tego nawet Zosia nie wiedziała. Opowiadał jej o jakichś interesach, które prowadził z Krakowem, Lwowem, Stanisławowem. Wierzyła mu ślepo, bo i dlaczego by nie miała mu wierzyć? Mówił jej tak pięknie i przekonująco o swej wielkiej dla niej miłości, o dobrej spójnej przyszłości.

— Czy przyjdzie? — myślała niespokojnie, siedząc w Grand - Cafe, przy pół czarnej. (D.c.n.).

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

SZPIEDZY

według rewelacyjnej powieści autorki „Grobowca indyjskiego” Thei Harbou.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Rudolf Klein-Rogge i Willy Fritsch

oraz dwie rewelacje filmowe:

demoniczna GERDA MAULIUS i wosniana LIEN DEYERES

Początek o godzinie 4.30 po poł.

Początek o godzinie 4.30 po p. l.

SPLENDID

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

„IDJOTA”

Najpotężniejszy film wykonany na tle wojny domowej w Rosji.



LON CHANEY

„Człowiek o tysiącu twarzy”, swą kreacją zdegenerowanego chłopca syberyjskiego stanął u szczytów sztuki.

RICARDO CORTEZ

jako pułkownik Białej Gwardji dał sylwetkę owianą czarem romantyzmu, pełną bohaterstwa i poświęcenia.

Barbara BEDFORD

jako przepiękna hrabianka, o której względy walczyli chłop i arystokrata, wysunęła się na czoło gwiazd filmowych.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godzinie 4.30 po poł.

UROCZYSTE OTWARCIE!!! KINO-TEATRU

PALACE
Piotrkowska 108.

W programie superszlagier sezonu 1928-29 p. t.:

„TRUJĄCE USTA”

z **Raquel Meller**

Dramat kobiety, którą napiętnowało przeznaczenie, według głośnej powieści J. M. CARRETERO „La Venenosa”.

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Z. SANDOMIERSKIEGO.

APOLLO

Dziś i dni następnych!

Wielki szlagierowy program p. t.

ALRAUNE

Potężne arcydzieło filmowe, osnute podług głośnej powieści H. Ewersa

W rolach głównych

Brygida Helm, Paweł Wegener i Iwan Petrowicz.

Orkiestra symfoniczna powiększona pod kierunkiem C. KANTORA.

Następny program: MIŁOŚĆ JOANNY NEY

FRYZJER DAMSKI z WARSZAWY

z firmy Bagnowski! pracuje w firmie Safian i Krakauer, ZIELONA № 5. Tel. 45-28.

Z poważaniem
ZYGMUNT KRYSPIŃ.

Instytut de Beaute ANNA RYDEL

Diplômée de l'Université de Beauté Paris Ceglinańska 19, m. 8 Tel. 69-92 pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów efektem za elektrotęrapia „Solux” Przynimuje od 10-8 wiecz.

Lekarz - dentysta E. HOROWICZ

Przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Doktor

Wolkowvski

Ceglinańska 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lubicz

Ceglinańska 43 Tel. 41-32.

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.

Dr. med

Rózaner

Dzielnia № 9. Powrócił

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

Chodźcie tylko do

„Metropolu”

(Moniuszki № 1).

Od 1-go października

Flick i Flock

wzbudzają powszechny podziw. Początek o 11 wiecz.

Doborowa orkiestra jazzbandowa.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne. Powrócił. Nawrot 2. Przyjmuje do 10 rano i od 1-2, od 4-8 dla pań spec. od 4-5 dla niezamężnych ceny lecznic

Ostatnia minuta.

Otruł matkę dla 200 marek

Wrocław, 8 października.

Policja tutejsza aresztowała 46-letniego rolnika Gleisnera wraz z żoną za otrucie 78-letniej matki. Gleisner wsypał do mleka, którą staruszka wypita i natychmiast zmarła wśród objawów zatrucia. Według opinii lekarzy, dawka ta wystarzałaby do zatrucia 120 osób.

Wyrodny syn otruł matkę, która była mu ciężarem, w przededniu płatności legatu w wysokości 200 marek, który matka zastrzegła sobie w kontrakcie, odając całe gospodarstwo synowi.

Katastrofa samochodowa od Garwolinem.

Garwolin, 8 października.

Na 83 km. od szosy warszawsko-lubelskiej zdarzył się wypadek samochodowy.

Auto osobowe inż. Rydzikowskiego z Lublina, prowadzone przez szofera Mroczkowskiego, wpadło na puszczonego luzem zrebaka. Zrebak został zabity na miejscu, auto zaś zdruzgotane doszczętnie.

Jadący w tym czasie turmanką mieszkaniec osady Ryki, Bauman, wskutek zderzenia z rozpadającym się samochodem, doznał ciężkiego obrażenia ciała.

Z osób jadących autem nikt nie doznał żadnego szwanku.

Trudności w niemiecko-sowieckich pertraktacjach handlowych

Moskwa, 8 października.

W pertraktacjach handlowych sowiecko-niemieckich powstała nowa trudność.

Projekt Niemiec utworzenia rosyjskiego komitetu w ministerstwie handlu, który ryby koncentrował wszystkie transakcje handlowe kupców i przemysłowców niemieckich z Wniesztorgiem, wywołał niezadowolone w Moskwie.

„Prawda” pisze, że stanowisko Niemiec wykazuje niezrozumienie dla Sowieców. Jedyną drogą wzmożenia węzłów między Sowiecami a przemysłem niemieckim jest droga uznania nie w słowach, lecz w czynach, monopoli handlu zagranicznego ze wszystkimi konsekwencjami.

„Czarownik” leczyl przy pomocy wróżb i modłów

Przemysł, 8 października.

Onegdaj został zatrzymany niejaki Michał Hrynyszyn z Miedowic, powiatu przemyskiego, który podróżował po oko licznym miejscowościach i podając się za lekarza, wykonywał rozmaite zabiegi przy pomocy wróżb i modłów, przyczem naciagał naiwnych włościan na różne kwoty pieniężne. Znaléziono przy nim książki o treści, zaczerpniętej z czarnej magii i pisma starego zakonu, przy pomocy których wykonywał swój proceder.

Profesorowie japońscy oskarżeni o komunizm

Wiedeń, 8 października.

Dzienniki donoszą z Tokio:

Rząd japoński aresztował 31 członków uniwersytetu w Kioto, pod zarzutem propagandy komunistycznej. Aresztowanych zostało 20 profesorów i 11 słuchaczy uniwersytetu. Jutro rozpocznie się przeciw nim proces sądowy.

Pies, odznaczony mediami.



„Lord”, zwycięski pies w zawodach new yorskich sfotografowany z pełną kolekcją swych odznaczeń. „Pse medala” pochodzą z Europy i Ameryki, z najwięksiych wystaw i zawodów.



Takie kostjomy sportowe noszą amerykanki podczas gry w „base-ball”, która jak wiadomo, jest najpopularniejszym sportem w Ameryce.

Herriot w Berlinie.



Herriot, francuski min. oświaty, przyjechał do Berlina celem wystudjowania w pruskiej bibliotece państwowej literatury o Beethovenie. Herriot pisze bowiem wielkie dzieło o genialnym muzyku.

Podróż polityczna Mac Donalda.

Londyn, 8 października.

Ramsay Macdonald rozpoczyna dzisiaj w towarzystwie Oswalda Mosleya podróż polityczną po Europie. Macdonald uda się przez Wiedeń i Pragę do Berlina, gdzie wygłosi przemówienie do członków parlamentu niemieckiego.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.